

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych,

Numer pojedynczy 20 marek

Administracja: Rynek Kosciuszki Nr 1, tel. 63.

Redakcja: ulica RYNEK KOSCIUSZKI Nr 1, tel. 63.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 500 mk. Prenumeratę ogłasza przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEN: 1 wiersz normalny, przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100, mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wiersz, tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5-linowy, za tekstem osiemlinowy. Ogłoszenia zagraniczne 1 linij okretowych o 100% drożej.

Dziś we wtorek 10 stycznia w teatrze „PALACE“

Początek o godz. 8 m. 15.

Jeden Wieczór Śmiechu i Humoru

z udziałem słynnego komika art. teatru „Qui pro Quo“ i „Vodewil“ w Warszawie

Romualda GIERASIENSKIEGO,

Prymadonny teatru „Nowości“

Kazimiery Horbowskiej — arje z oper i operetek,

Art. baletu z Teatru Wielkiego

Mili Kamińskiej — najnowsze tańce Shimmy, boston e.t.c.

ADOLF DYMSZA

JÓZEF PORĘBSKI

artyści teatru „Qui pro Quo.“

W programie wykonane zostaną dwie jednoaktówki z repertuaru teatru „Qui pro Quo“ z Gierasieńskim w roli głównej, jako genialnym odtwórcą typów żydowskich.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Palace“

KINO „APOLLO“
Nienkiewicza 22
Wszelchświatowej sławy gwiazda filmowa

LUCY DORAJNE

w roli popisowej

MOTTO:
Nie bala się winy ni kary,
Nie straszyla ją losu meci...

KOBIEŃKA

BEZ ZNACZENIA

wielki wystawowy dramat w 6 ciał aktach.

Zatarg wiedzy ministrami.

Warszawa, 9.1. (tel. wł.)

Mędzy ministrów Michalskim, a Narutowiczem zaszedł poważny konflikt, który grozi zastąpieniem Min. Rob. Publ. p. Narutowicza. Minister Skarbu wierny zasadzie kręcenia preliminarzy resortowych asanaj z preliiminarza Ministra Rob. Publ. cały dział, dotyczący odbudowy kraju. Minister Narutowicz zademonstrował przeciwko temu i za powołaniem swe zastąpienie na wy-padek, jeżeli kredyty na osadnictwo wojskowe i odbudowę reemigrantów nie zostaną w jego budżecie utrzymane.

Rzecz ma się rozstrzygnąć w dniach najbliższych.

Przez głównego dyrektora odbudowy inż. Węckiego zastąpił, kierownictwo objął tymczasowo inż. Stan. Krok.

Wizyty oficjalne.

Warszawa 9.1. (Pat.)

Dnia 8 b. m. gen. Żeligowski przyjechał do Białostoku i w Warszawie p. Panatien, zaś o g. 1 min. 20 p. p. Min. Spr. Zagr. Skirmantow.

Przedsiębiorstwo-handlowe „Kresy“

S-ka z ogr. odp.

BIAŁYSTOK, Warszawska 38, tel. Nr 23 dostarcza: węgiel, koks Górnośląski i Dąbrowiecki, Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

wapno, cement i różne materiały budowlane, narzędzia rolnicze i narzędzia dla Straży Ogniwych. Pasza: siano, owies, otręby i t.d. Dostawa szybko, ceny konkurencyjne.

4724 26—1

Zarząd.

Wybory w Wileńszczyźnie.

Wilno, Pat. 9.1 g. 13.30.

Według nadsyłanych z powiecie danych wnioskować można, że w większości okręgów wyborczych wilejskich pierwsze miejsce pod względem ilości mandatów uzyskały rady ludowe.

Frekwencja wyborcza.

Wilno, Pat. 9.1 g. 13.30.

Udział w wyborach w niektórych obwodach sięga powyżej 80 proc. Jedynie w gminach, przylegających do pasa neutralnego, wskutek abstynencji litwinów, frekwencja wyborcza jest znacznie mniejsza.

Udział St. Zjedn. w konferencji.

London, 8.1. (Pat.)

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zaproszenie do udziału w międzynarodowej konferencji już nadeszło.

W sferach rządowych oświadczają, że Stany Zjednoczone skłonią się do zaproszenia to zyczliwie traktować.

Wojowniczość bolszewików.

Heisingfors, 8.1. (Wolf)

Oddział karalski, który się cofnął wczoraj na obszar Komantosa, po za granicę fińską, był se gany przez bolszewików aż do miejscowości, położonej w odległości 40 km. od granicy.

Stoła fińska straż cofnęła się po krótkiej atencji do Lin-saalu.

Naczelnik Państwa — wyborca?

Warszawa 9.1. (Pat.)

Przegląd Wieczorny informuje, że z powodu ostatniego zastąpienia Naczelnik Państwa nie mógł pojechać na wybory do Litwy Środkowej, do których zgłosił się jako wyborca.

Rzeczprzewadzka Komisji granicznej.

Warszawa 9.1. (Pat.)

Komisja graniczna polska, która dotąd obradowała w Mińsku, przeniosła się do Moskwy, aby tam pod bokiem centralnej władzy sowieckiej askaatecznie ostateczne wytknięcie granicy.

Posrednictwo Polski.

Warszawa 7.1. (tel. wł.)

Wedle informacji, pochodzących z kół rządowych, Rząd polski oświadcza swą gotowość do oddania drobnych usług w sprawie obustronnego porozumienia w przedmiocie konfliktu, jaki wybuchnął pomiędzy Rosją a Finlandją z powodu powstania w Karelii.

Giełda Warszawska.

Warszawa 9.1. (tel. wł.)

Nowy Jork 2790—2817,50
Paryż — 230,50
Berlin 16,25
Belgia 221—226

Wybory w Wilnie.

Wilno, 9. I. (telefonem od własn. koresp.)
Wybory delegatów do Sejmu Orzekającego Litwy Środkowej, odbyte w dniu wczorajszym, miały przebieg spokojny i nacechowane były należną powagą.
W samym Wilnie stanęło do urny 43.000 wyborców, tj. 57 proc. ogółu mieszkańców.
Głosowano na 6 list. Na listę Nr. 3 padło 33.000 głosów (Lista Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, Wśród kandydatów wymienieni: arcybiskup Hryniewiecki, p.p. Engel, Zwierzyński, Bańkowski, ks. Olszański, Brzostowski). Wśród przeważającej liczby głosów polskich nie, brak też głosów żydowskich.
Wedle klucza proporcjonalnego obliczenia, wysła Wilno 18 przedstawicieli do Sejmu Orzekającego, a w szczególności: Lista Nr. 3 (jak wyżej) 14 delegatów
1 Związku właścicieli i Dzierż podm. (Pietrusiewicz) 0
2 Narodowego Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego (Parczewski, Janikowski, Hermanowicz, Studnicki) 1
4 Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego (Jan Piłsudski, Witold Abramowicz) 0
5 Polskiego Związku Ludowego „Odrodzenie” (Ludwik Chomiński, Stefan Mickiewicz, Karnicka) 2
6 P. P. S. Litwy i Białorusi (Zasztowt, Bagiński) 1

Z prowincji brak dotychczas szczegółowych danych, wiadomo tylko, iż wszędzie wybory odbyły się spokojnie i poważnie. Wzięło udział 45-90 proc. uprawnionych.

Światoburcy w powiatach.

Konferencja w Cannes, zajmując się odbudową gospodarki Europy, nie zapomniała o Rosji. Lloyd George powiedział: „Jeżeli Światy uczynią żądane wymagania warunków, znamy je i spełnimy”.

Coś się musiało zmienić w ciągu ostatniego roku, skoro nie tylko L. George, lecz i Francja mówi to samo.

Jaś nie słyszał głosów: „Trzeba się dążyć do całkowitego odgraniczenia państwa Lenina i Traktatu”. Jaś w zachodniej Europie nie myślał o nowych Kolosach i Judentach, Denikinach i Wranglach. Interes bowiem z nim się nie odzieli. Szkoła była znikąd, nadszedł i wspaniały opancyj, który kontrrewolucyjnie europejskie generyły dostawczy z zachodu, a którą Sowiety zdobyły.

Czas—ten na doskonałość pedagog—przekonał i Anglię i Francję, że on się rozprawi z komunizmem w Rosji lepiej niż kiedykolwiek.

Należeli do tryumfatorów Sowietów przemawiali do swych wyznawców i wrogów. Tryumfator jak na światoburców przystało. Lenin zapowiadał rewolucję wszechświatową. Lada dzień wybuchnie wielki pożar komunizmu, który objęty cały świat i zaprowadzi wszędzie raj bolszewicki.

Jaś zaś raj ów powinienez wygłądać—demonstrował to bardzo plastycznie Lenin z komunizmem. Jednakowoż rewolucja wszechświatowa nie wybuchła. Ale zato w Rosji wybuchł—straśliwy głód. Nigdzie—poza Rosją—nie zaprowadzono ani jednego urządzenia z państwa Sowietów. Zato ono odgrzebało barzakożne prawo własności i częściowo je napowrót wprowadziło w życie. Elektryfikacja Rosji, w której Lenin widział zwycięstwo Sowietów i odbudowę gospodarczą olbrzymich przestrzeni Moskwy, powstanie z rąk jej przemysłu i ośrodków finansowych, okazało się tem, czem ją złościwie odraża nazywali: elektromistyfikacją.

Światoburcy, pozostawieni sobie samym, stawali się z każdym dniem mniej groźni. Hoła wielkie na ciekawość mieli, bo mieli. Rewolucję komunistyczną propagowali, ale zaczęli w tym celu zła. Cóż, kiedy nieistotny czas demaskował ich na każdym kroku! Inne się historje opowiadało masom robotniczym państwa połączonych zachodniej Europy, a inne ich rządcom... Co innego przyrzekano, a co innego czyniono i Lenin do szczytu do genialnego wniosku, że aby zniszczyć kapitalizm, trzeba go stworzyć. Ponieważ rosyjski zniszczono, przeto należy ścigać.

nać do Rosji kapitał zagraniczny. Rozpoczęła się zatem zmienna wojna gospodarcza, w której do kapitalizmu zagranicznych z przodu o wyprzedził w odbudowie Rosji... Cóż jednak nierzeczywiście się stało.

Wspomnieli też o dawnych dniach chrześcijaństwa, które Sowiety przekreśliły, nie chcąc płacić Świętochryzta z nad Nowy i Wołgi, nasyłaliżby to arcydzieło światłości, że przyjmują dawne zobowiązania rządów carskich. Nie, ciety, kapitaliści, ludzie bardzo trzeźwi, odpowiedzieli: „wierzmy, Ale”.

Jaś, potentat finansowy świata, szeroko się śmiejąc, musiał z bolszewików Przechodzących—którzy są śmiertelnymi wrogami kapitalizmu i kapitalistów—do nich z prędką: Ratujcie nas! A gdy nas wyprągniecie, gdyśtemyśmy mocno, wówczas podpalimy dachy nad waszą głową, byście zginęli wraz z kapitalizmem.”

Głód, nawiedzający Rosję, wykaże dostatecznie całą słabość tych światoburców w powiatach.

Zwrot mienia wywiezionego do Rosji.

Na terenie Rosji znajdują się—jak wiadomo od czasu opuszczenia Rzeczypospolitej—liczące cenne zbiory archiwalne, naukowe, biblioteczne i t. d. Ustąpiły z terytorium Polski w połowie 1918 roku, Rosjanie również zebrali z sobą—prócz setek tysięcy przemysłowych wytworów—iżmienie tabor kolejowy, warsztaty kolejowe, złoto, archiwa, urządzenia fabryczne, składy, inwentarz rolny i t. d. Traktat Ryski zobowiązał Rosję i Ukrainę do zwrotu mienia kulturalnego, wywiezionego do Rosji po 1 stycznia 1922 roku, jak i do zwrotu kartei rolniczych środków produkcji, mienia przemysłowego, handlowego taboru oraz innego mienia polskich kolei prywatnych, mienia warsztatów rzemieślniczych i użytku domowego, wywiezionych po 1 sierpnia 1914 r. Akcja około zwrotu mienia państwowego i prywatnego, wywiezionego do Rosji, została powierzona Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, który przeprowadza likwidację i rozrachunek z b. państwami zabiorczymi i okupacyjnymi—oraz Delegacją Polską i Specjalną Komisją Recenzacyjną w Moskwie. Ze względu na olbrzymie kulturalne i gospodarcze majątki, o który chodzi, akcja ta ma zarówno dla Państwa Polskiego jak i poszkodowanych mas obywateli—duże znaczenie.

Główny Urząd Likwidacyjny wydał zarządzenia o celem zebrania deklaracji poszkodowanych co do wywiezionego mienia, które to deklaracje stanowią, według Traktatu Ryskiego, konieczną

Bo głód ten powstał nie wskutek lekceważenia żywiołowych, tylko wskutek gospodarki bolszewickiej. Świat pospieszył wówczas Rosji, a Rosja pospieszyła światu. Czyniła ludzkie dobro, krnąbrnego, zbrodniczego młoda.

I obecnie konferencja w Cannes zajmie się sprawą pomocy dla Rosji. Tej zaś pomocy, opieki najbardziej ona potrzebuje. Rządy i kapitaliści—nie odmówią jej światoburcom w powiatach. Nie odmówią dlatego, że leży to w naszym interesie tych rządów. Zaniepokoją się więc Rosja, a światki kulturalne—pod pewnymi warunkami, na które komunisty rosyjscy z pewnością się zgodzą, nie mając innej drogi wyjścia z sytuacji, w jaką wpadli.

Śmiejąc się, bardzo śmiało wygłąda w świetle tych i kłóć komunisty rosyjscy. Chcieli stworzyć nowy świat, a stary musi ich ratować przed zniszczeniem. Światoburcy w powiatach!

T. Kasz.

szel w Moskwie. Urząd Likwidacyjny przesłał termin składania deklaracji do 1 lutego 1922 r.

Komunistyczny z tam pędzący nasz Delegację w obu Alenich Komitetach, które celomazłównie zwróciły część państwowego i prywatnego mienia, do której odbioru są już dostateczne podstawy. Wprawdzie Delegacja Polska napotykała na znaczne przeszkody ze strony władz bolszewickich i uchwały Komisji Międzynarodowej nie są w całości dotychczas wykonane—ale pierwsze kroki są już zrobione. Dnia 17 grudnia 1921 r. przysłał do Rosji 35 wagonów i 17 platform z meblami i urządzeniami z Zamku i Łazienek (obrazy, meble, brzozy i t. d.) oraz cenny obraz Matejki „Granie”. Wywieziony w r. 1915 przed lawarą niemiecką, w najbliższym zaś czasie mamy odzyskać piękne flamandzkie „Anny” z XVI w., wywiezione w r. 1794 przez Bokstede, komendanta Petersburga, do Rosji.

Należy zadawać, że stopień wywieżenia artykułów Traktatu Ryskiego o rekwalifikacji mienia wywiezionego zależy w dużej mierze nie tylko od zarządzeń i prac władz państwowych, ale również i to w bardzo dużej mierze od poszkodowanego ogółu, od zrozumienia własnego interesu, od składania przez osoby zainteresowane w terminie do 1 lutego 1922 r. zgodań z przepisami wywiezionych deklaracji.

W. Lit.

Kronika Polityczna.

Sytuacja na Węgrzech. Korespondent „Temps” przytacza z Budapesztu opinie niektórych węgierskich działaczy państwowych o wewnętrznym stanie Węgier.

Przez ministrów hr. Bethena oświadczył, że niedawne porozumienie między rządem i soc. demokracją było „koniecznością historyczną” i że najbliższym wynikiem tego porozumienia będzie powiększenie produktywności przemysłu.

Hr. Apponyi zapatrując się bardziej pesymistycznie, dowodzi, że Węgry stoją na skraju opadku.

Hr. Androssy przypuszcza, że wśród węgierskiej podległości krótkie walki o swe istnienie, twierdzi on, że gotów jest zawsze do energicznej walki ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Leader drobnych właścicieli ziemskich, Schor, przypuszcza, że „przy najbliższych wyborach partja jego otrzyma znaczny sukces”, że demokratyczne siły węgierskie, dla dobra państwa, dojdą do porozumienia z żyjącymi telami ziemskimi, a nawet magnatami. (Rasspress).

Członek czerezwycieczki na sianowisku głównodowodzącego armiją ozerwonną Paryż (Rasspress). Jak pisze „Cause Communiste” b. kapitan armji rosyjskiej,



KALEJDOSKOP

Redaktor „Koleców”.

Takiego para trzeba się wystrzegać. Bo jeżeli niebezpieczna jest znajomość z dziennikarzami w ogóle, to stekroć niebezpieczniejsza z redaktorami i współpracownikami pióra humorystycznych. Cóż dla nich święte? Czego się nie tkną? Kogo nie ośmieszają? Gdzie nie znajdują pióra?

Mojem skromnym zdaniem, podobizny ich winny być umieszczone na wszystkich rogach alie i wystawach sklepowych. Poblężnie znajaby tych kpiarzy i dowcipniaków, co by tylko na dobre wyszło. Są wprowadzić i tacy, którzy kłódrzą, że daleko lepiej by było powymyślać oryginalnie niż kłopotliwie, z tem jednak się nie zgodzam. Za ich humor zabiegający nie można ich karać aż szablami. Dość oni bowiem klerją, czytając wia-

sne dowcipy. Ty, czytelniku, nie musisz tego czynić, oni muszą. I w tem tkwi tragedia ludzi wesoło piszących.

Patrzą oni na wszystko przez śmiech i żart.

Taki pan już przy narodzeniu śmiał się, widząc w niem zapewne dowcip rodziców. A gdy umiera, czyni to w sposób tak—komiczny, że ludziska rzyga ze śmiechu zamiast płakać.

Chlubnym wyjątkiem w gronie humorystów jest redaktor „Koleców”. Powyższe zatem uwagi o jego koleśkach nie dotyczą osoby, której sylwetkę mam zaszczyt kreślić. Gdybyż ona stała się szkieletem, rozbitym węgłem, to nie dziwnego. Wszak sporządza ją kolega i znajomy. Prawie przyjaciół. A przyjaciele są właśnie od tego, by nas ożecznieli.

„Tadeusz Jan, dwojga imion” zasobny w imiona, dzięki hojności chrześcijańskich rodziców, którzy jej nie kładli tamy w stosunku do niego, zaco jest im niezmierznie wdzięczny i wdzięczność tę objawia przy każdym swym podpisie. Wogóle: co do nazwisk — posła-

da ich ogromną ilość. Nie chce zdradzić tajemnic autorów, ale gdyby on miał tyle, milionów, co imion, nazwisk, pseudonimów — należałby do najbogatszych ludzi w Polsce.

„Bilisy ma opowiadała, że Tadeusz Jan trojga imion (trzeciego nie pamięta; zapomniał, go przy chrzcie) cieszył się dawniej przedziwnym smutkiem. Byłto najsmutniejszy ze wszystkich mitanchołków, kandydatów na samobójców i humorystów polskich. Ponadto miał gołębic serce. Nie robił w dowcipie. Nie nęczał w satyrze. Nikogo nie ośmieszał. Pisywał same wnioski artykuły i czule wiersze. Licho otoli, co nie był, wzięto go brutalnie za kark i poniosło aż poza siedm mórz tądzie, w dodatku, trzy oceany. Gdy powrócił do zmarłych wstąpił w tym czasie Polski i gdy spojrzął, co się w niej dzieje i gdy przeczytał endeckie pismo o Naczelniku Państwa — poczył się straszliwie śmiać. Śmiać się głębo, długo, a tak szczerze, iż najlepší i najszczerzy jego przyjaciele rzekli: „Zwarjował”.

Nie zwarjował on jednak, tyl-

ko stał się — humorystą. Djabli wzięli gdzieś jego wzność i gołębic serce. Jakiś ludzi targną, ośmieszają „koleżystkę” najby nierogacizną. A najcięższe, że twierdzi, jakoby ze wszystkimi chciał żyć w zgodzie. Mówi to serio, my zaś uważamy to za żart. Trudno, dowiecni.

Tadeusz Jan, ezworna imion (ezwarte pozostawił za oceanami) jest dowcipny. Twierdzi tak kierochnik drakarni, gdzie się „Kolec” drąży; to samo powtarza ich administrator, słysząc, iż redaktor koleśkasto żąda pieniędzy; tego samego zdania są również inni, których wymieniam, nie mam potrzeby ani miejsca.

Przyjaciele (między nimi i ja) z pewnem pobłażaniem rozprawiamy o Tadeuszu Janie (podwójnym w Oleja i Sprytasle).

— Ten człowiek miał kiedyś dowcip. Ale oddał go w oceanach.

A są ów, że miał on kiedyś dowcip, datuje się nie od dziś, lecz od czasu znajomości z redaktorem „Koleców”. Przyjaciel ska opina.

Paszport jego opiewa: „Tade-

usz i t. d. i t. d. Nazwisko (znacie) Narodowość „Zmotas”. Wzrost byłby dziś, wiek: XXII. Wzrost średnio europejski. Stole miejsce zamieszkania: Białystok albo „Za śladami górami i trzema oceanami”. Zawód: szanowne jasność boska — dziennikarz-humorysta. Stan: wolny, czasem podniecony. Oczy: satyryczne. Nos: dziennikarski. Gardło: tożsamo.

Co więcej? Tadeusz Jan, pięciorga imion (pięte w Grodnie zgubił) wygłąda jak bohater wspaniałego obrazu w kinie. Pan Tadeusz (Białostocko-oceanowy) ma gesty, spojrzenia i chód bohaterów kina. Tylko je przeszedł na ekran. Może się, minął ze swym pobozaniem. W świecie filmu byłby drugim Pyslundrem. A tak — jest humorystą polskim.

Gdy wypije z kielicha gorzkiego, co się w nim znajduje, niech bieżnie dziecinie ręką. Oznacza to „świat kłopot, a życie opanuje” — pi mi kolejki dalsze.

Poszukując też gwałtownie zony z mieszkaniem i urządzeniem, nie chce wzbogacić hotelu i restauracji „Ryco”.

U. M. K.

ostatnio szef ezerwyczałki, Bogdanowicz, mianowany został głównodowodzącym 11. st. armii so wietka.

Z Dalekiego Wschodu. Ber. lin. (Rasspress.) Władomości otrzymane z Charkowa, ukraińska rada komisarzy ludowych postanowiła znieść ograniczenie dla podróżujących na kłajach, żelaznych, tylko osoby, jadące do punktów ograniczonych powinny posiadać przepustki.

Swoboda lokomocji na Ukrainie. Ber. lin. (Rasspress.) Jak donosi z Charkowa, ukraińska rada komisarzy ludowych postanowiła znieść ograniczenie dla podróżujących na kłajach, żelaznych, tylko osoby, jadące do punktów ograniczonych powinny posiadać przepustki.

Soc.-rew. w chwili bieżącej. Ber. lin. (Rasspress.) Jak donosi „Głos Rosji”, członkowie centralnej partii soc.-rew. zamknęli w więzieniu Budyšin, mianowicie: Götze, Heindelmann, Wiedemann, Donskoj, Likhacz, Morozow, Rakow, Reiner, Timelichew, Cetlin, wystosowali do partii pismo, w którym charakteryzując bieżącą chwilę polityczną i kryzys rządu sowieckiego, wskazują na stanowisko, jakie według nich powinna zająć partia soc.-rew. w sprawie obalenia dyktatury bolszewickiej.

Sędziowie w Krasnodarze. (Rasspress.) Nowy minister wojny, gen. Goltz, komunikował współpracownikowi „Luzi”, że ze względu na bezpieczeństwo państwa strzymanie będzie głównie dowództwo w Krasnodarze.

Wznowienie fortifikacji Krasnodaru. Ber. lin. (Rasspress.) „Siegadnia” komunikuje, że na rozkaz Komendanta utworzona została w Piotrogradzie specjalna komisja dla wznowienia urządzeń fortifikacyjnych w Krasnodarze. Dozwalający przystąpił gorączkowo do pracy i bezustannie rozlega się próba strzelania z ciężkich dział fortifikacyjnych, znów ustalonych na fortyfikacjach.

Bolazewicy grożą Letwie. Ryga (Rasspress.) Przed wyjazdem z Rygi, przedstawiciele sowieckich Ehrstenberg-Hanecki w rozmowie z współpracownikiem dziennika bolszewickiego „Nowy Pat” wypowiedzieli kilka uwag, będących jednocześnie pogroźką dla Letów.

Takie lub inne wtrącanie się Letów do kwestii karelskiej, choćby tylko poprzez moralne Finlandii przeciw nam — mogłoby w znacznym stopniu zastrzeżenie nasze stosunki wojenne, co oczywiście, odbiłoby się natychmiast na naszych stosunkach ekonomicznych.

Z powyższych słów wynika, że bolszewicy chcą zapomocą presji ekonomicznej przeszkodzić Letwie do wszelkiej interwencji w sprawie walczącej przeciw nim Katerii.

Armia austriacka. „Temps” komunikuje, że podczas ostatnich dyskusji w sprawie budżetu w Parlamencie austriackim wyszły na jaw lekkawe szeregów, dotyczące brzoji austriackiej.

Na zasadzie traktatu w St. Germain liczebność armii nie powinna być wyższa niż 30.000 ludzi, z których 26.500 żołnierzy, 2000 podoficerów.

Armia austriacka liczy obecnie: 10 generałów, 667 pułkowników, 312 kapitanów, 144 poruczników, czyli 1551 oficerów; licząca zaś podoficerów mniejsza jest liczebność niż w armii austriackiej.

Skład partyn IX kongresu Sowietów. Lwów, (Rasspress.) „Ridaj Kraj” komunikuje, że na IX kongres sowietów w Moskwie przyjdzie 1400 delegatów, z których 1200 komunistów i 104 bezpartyjnych.



Odczyt Kola Młodzieży. Nar. Partii Robotniczej. W ubiegły piątek, t. j. 6 b. m. w sali t. Magistrate, zaprzętność publiczności, odbył się odczyt p. t. „Walka o niepodległość naszego narodu”.

Odczyt ten w pięknych i podniosłych słowach wygłosił p. Komornik, kierownik t. t. Oddziału T. w Straży Kresowej, która w przeszło godzinę przemówienia, skierowała uwagę na walkę, poczynając od bohatera naszego Tadeusza Kościuszki, a kończąc na walkach dzisiejszych naszych Legionów, idących pod wodzą Naczelnika, Józefa Piłsudskiego.

Przechodząc do stanu obecnego Polski, prelegentka zaznaczyła, że czeka nas nowa walka i stokród cięższa i mozolniejsza: walka pracy nad sobą — i jaka będzie nasza praca, nasze poświęcenie, taka będzie Polska, taki będzie Sejm, rząd, wojsko, szkoła i prawo w Polsce.

Od nas zależy, mówiła kończąc prelegentka, jaka będzie nasza moc i wytrwałość, bo taka będzie przyszłość naszej Ojczyzny!

Następnie zabrał głos m. m. Olszyski, który scharakteryzował przebieg walki i udział w nich obywateli politycznych.

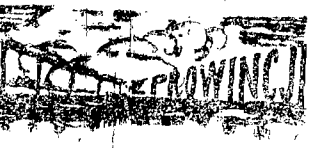
Kolejną nowością prelegent do współpracy latelnicy z latem, zachęcał młodzież robotniczą do organizowania się i pracy kulturalno-sportowej.

Odczyt nagrodzony oklaskami słuchaczy skończył się o godz. 6 wieczór.

Następny odczyt się w przyszłą niedzielę t. j. 13 bm.

Baczność Zarządu Związków Zjednoczenia Zawodowego. W nadchodzący czwartek o godz. 7 wieczór w lokalu własnym Rynek Kościuszki 1 odbędzie się posiedzenie Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych.

Zabranie Młodzieży Robotniczej N.P.R. Dziś o godz. 7 i pół wieczór w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie Kola Młodzieży N.P.R.



Z pow. Sokółskiego.

Posiedzenie Sejmiku pow. Sokółskiego. Dn. 29 grudnia 1921 r. o godz. 1 i pół popołudniu odbyło się w sali Wydziału Powiatowego w Sokółce posiedzenie Sejmiku pow. Sokółskiego pod przewodnictwem p. starosty Ejsymonta.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszej wagi i zawiadomienia, że Wydział Powiatowy otrzymał 10.000 mk. na wigiliję dla żołnierzy, konsystujących w Sokółce — pan referent Zgorzeński odczytał podziękowanie, nadane Wydz. Pow. przez dowódcę garnizonu. Pan Komendant w gorących słowach dziękował Wydz. Pow. za dar dla żołnierza polskiego, który tak niedawno jeszcze ofiarą krwi swojej chronił pow. Sokółski przed nawałą bolszewicką.

Następnie Sejmik przystąpił do rozważania bardzo ważnych nie tylko dla powiatu, lecz i dla państwa spraw drogowych.

Sprawy drogowe. Referując inżynier Trzeciak. Sejmik postanowił opłacić dzienne dla robotników przy budowie dróg i mostów 200 mk., za zwózkę kamienia 20 mk., za zwózkę drzewa 400 mk.

Sprawa dróg komunalnych. Wymagała dalszą i b. gorącą dyskusję. Sejmik uchwałą zwró-

cił się do Województwa o przejęcie szosy Białystok—Krynki jako wojewódzkiej, ponieważ z drogi tej korzysta całe Województwo i stosunkowo do innych powiatów, pow. Sokółski korzysta z niej b. mało. Postanowiono uchwałą pracę nad całym szeregłem „braków” w powiecie. Sejmik uchwalił również zakupić walce parowe i maszynę do tarczenia kamieni.

Do kapna opowiadano posta Hryckiewicza i inżyniera drogowego p. Trzeciaka.

Oplaka nad gimnazjum powiatowym. Na porządku dziennym zatwierdzenie przez Sejmik opieki nad gimnazjum powiatowym, w skład którego weszli p. m. Władysław Gieniasz, Tadeusz Tomaszewski, Michał Łozowski, Józef Ignatowicz, Gieniasz z Kuryli. Przeciwno kandydaturze p. Gieniasza z Kuryli wystąpił del. Jackiewicz, zarzucając mu bolszewickie przekonania.

Po wyjaśnieniach delegatów Gieniasza i Pietrasza wybór p. Gieniasza zatwierdził Sejmik. Do Kom. op. społ. wybrano p. Sitarowicz, delegatów: Władysława Gieniasza, Włodzisława Hosiobowskiego, Dominika Pietrasza. Po krótkiej dyskusji uchwalono podnieść dety delegatów do wysokości 300 mk.

Wotum zaufania dla Wydz. Pow. Przewodniczący przedstawił Sejmikowi konieczność wyrażenia Wydz. Pow. wotum zaufania, w przeciwnym razie Wydział musiałby się usunąć. Delegaci proszą o sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Del. Bajko, członek Kom. Rew. zdał sprawozdanie z przeprowadzonej przez Komisję dwukrotną rewizji ksiąg kasowych Wydz. Pow.

Pierwsza rewizja wykazała, że prace Wydz. Pow. przez cały rok 1920 były bardzo chaotycznie prowadzone. Rachunki wzięcia i inżyniera powiatowego nie były wyjaśnione dostatecznie. Przyczyną z tego stanu rachunkowego Wydz. Pow. była nieudolna czy też nieczciwa praca dawnego buchaltera p. Szymańskiego i najezd bolszewicki; następna rewizja w maju 1921 r. wykazała, że prace Wydz. Pow. rozwijają się normalnie, księgi buchalterijne i kasowe są w porządku. Jak obecnie przedstawia się buchalteria Wydz. Pow. nie wiem, ponieważ od maja rewizji nie było.

Po wyjaśnieniach p. Starosty i buchaltera W. P. p. Japka, Sejmik wyraził Wydziałowi Powiatowemu wotum zaufania.



Gierasiński w Białymstoku.

Dziś we wtorek dnia 10 b. m. w teatrze „Palace” odbędzie się wieczór hamora i śmiechu z udziałem znakomitego komika teatrów warszawskich „Qui pro Quo” i „Vodewil” p. Romualda Gierasińskiego, genialnego odtwórcy typów żydowskich. Prócz Gierasińskiego w wieczorze wezmą udział prymadonna teatru „Nowości” p. Kazimiera Harbowska, która odśpiewa arje z oper i operetek, artystka baletu teatru „Wielkiego” p. Miła Kamińska, która odtęczy najnowsze tańce: shimmy, baston i in. oraz panowie Adolf Dynsz i Józef Porębski, artyści teatru „Qui pro Quo”. Bogaty program zapowiada między innymi dwie jednoaktówki, z ogromnym powodzeniem grane w teatrze „Qui pro Quo”.

Nie wątpimy, iż Białystok, który nie często ma możność podziwiania u siebie artystów tej miary, skwapliwie skorzysta z nadarzającej się sposobności i zapełni salę teatru „Palace” po brzegi. Bilety do nabycia w kasie teatru „Palace”.



STYCZEN
10
WTOREK

Dziś: Agatona P. Wilhelma B. W.
Jutro: Honoraty P. Hygina P. M.
Wschód słońca o g. 8.42
Zachód o g. 4.46
Wschód księży. 221 p. p.
Zachód o g. 4.53 p. n.

Wice urzędników państwowych. W dniu 8 bm. o g. 4 m. 30 popoł. urzędnicy państwowi zgromadzili się na wiecu zwołanym w sprawie „poprawy warunków bytu”, w sali karnet. Sąd Okręgowy.

Wice żagali p. Iwański, prezes Stowarz. Urzędników Państw. Referat zasadniczy wygłosił p. Jan Ciejk (szczegóły w numerze jutrzejszym), pozm. odczytano głosu redaktorowi „Dzienn. Biał.” A Labkiewiczowi, który wygłosił kilka słów witalnych.

Na wniosek prez. Iwańskiego zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję i żądanie w nich wyrażone.

Na zakończenie poprzemówienia p. Ciejk, który przypomniał odgrywając się w Wilnie, że nie wydzierżawia historyczną, mianowicie wybory do Wileńskiego Sejmu orzekającego, zebrani na wezwanie prez. Iwańskiego odśpiewali „Rocę Konopnickiej”.

Szczegóły bliższe jutro podamy.

Kasa Powiatowa. (m) Wiele osób przybywa do Kasy w czas nieurzędowy. Podejść się więc do wiadomości, iż Kasa Powiatowa jest czynną od 9 ej do 2 ej pp.

Amerykanie fotografują Białystok. (m) Onegdaj znowu można było zauważyć na przynajmniej ulicach miasta czterech amerykańców, którzy dokonywali zdjęć fotograficznych.

Amerykanie odejdą się w tym celu także na powiat.

Cuchnące ryby. (m) Ostatnio na rynku rybnym jawiły się w sprzedaży drobne rybki cuchnące i szkodliwe dla zdrowia sprzedawane po 200 mk. za fant. Onegdaj niejaki Szmarlo kapłł w sklepie Szmalewicza przy al. Sienkiewicza 41 takich specjalnych rybek po spożyciu których niebezpiecznie zachorował.

Dowóz. (m) Wczoraj przybyły do miasta: wagon towarów kolonialnych, 1 wagon win i wódek, 1 wagon papieru.

W sprawie drożyzny elektryczności. (m) Onegdaj w niedzielę wieczór odbyło się zebranie w lokalu Towarzystwa Fabrykantów i Przemysłowców branży włókienniczej w sprawie drożyzny prądu elektrycznego.

Nowy przystanek kolejowy na linji Białystok—Łososna. Z dniem dzisiejszym pociąg kursujący № 751 pomiędzy Białymstokiem a Łososną i № 752 pomiędzy Łososną a Białymstokiem będą się zatrzymywać między Czarną Wsią a Białymstokiem na „Czarnym bloku” na 1 minutę dla przylecia pasażerów bez bagoży.

Pomoc repatriantom. (m) Dn. 13 b. m. o godz. 7-iej w. w sali Rady Mijskiej odbędzie się posiedzenie Komiteta Pomocy Repatriantom, na które przybędą pp. Wojewoda, Generał Frankowski, prezes Rady Mijskiej Filipowicz, prezydent miasta p. Szymański, przedstawiciele duchowieństwa R. Katolickiego, ewangel. starożytności, prawosł. przedstawiciele prasy i związków.

Nowe paszporty. (m) Od dnia 1 stycznia 22 r. są wydawane nowe dowody osobiste, już nie „tytuł czasowy”. Każdy obywatel Państwa Polskiego, może otrzymać taki dowód osobisty w Starostwie.

Jezeli osoba nie może odpowiednio swojej przynależności obywatelskiej, otrzymuje tylko tym-

czasowy dowód osobisty, ważny na 6 miesięcy.

Wicej legitymacji z polski Starostwo nie wydaje, lecz wymienia na nowe dowody osobiste, natomiast stare tymczasowe dowody osobiste wydane przez Starostwo, są nadal ważne.

Podatek przemysłowy dla miasta. (m) Dnia 11 b. m. w sali Rady Mijskiej odbędzie się wspólne posiedzenie Magistratu z przemysłowcami od tej do tej kategorii wziętymi, celem wspólnego omówienia sprawy wyznaczenia statutu podatkowego od obrotu produktami przemysłowymi na rzecz miasta.

Chcieli utopić. Dnia 8 b. m. o godz. 5 rano na lodzie rzeki Saprasi koto mostu Wasilków, znaleziono mieszkańca m. Białegostoku, zam. przy al. Mickiewicza 12 Kremera Antoniego, w stanie beprzytomnym i ze śladami pobicia na ciele.

Józef Dumski, 15-letni chłopiec z Wasilkowa widział formację, która przywoziła ze strony Białegostoku wymienionego Kremera i zaciągała go z mostu do rzeki, na szczęcie zamorznictwa. Jak się okazało, Kremera zaciągnięto do jednego z mieszkań na Wygodzie, gdzie go pobito i bez przytomności nastawiono przewrócić do rzeki. W sprawie tej Urząd Sledczy aresztował Pawła Stawickiego zam. przy al. Wasilkowskiej nr. 58.

Pijani na ulicach. (m) Ostatnio na ulicach widać się wielu pijaków, którzy zapuszczają przechodniów, zwłaszcza przy al. Jarowieckiej i Mickiewicza. Należyłoby odpowiednim czynnikiem zwrócić na to uwagę.

Sen letargiczny. (m) W m. Siemiatyczach wojew. Białostockiego właścicielka Jadwiga Klebanowska przespała dwie doby w śnie letargicznym. Obadzie Klebanowska nie udało się żadnym sposobem. Obecnie nie wstaje ona, iż przespała 48 godzin.

Trupa żydowskich artystów. (m) Z Wilna przybyła trupa artystów żydowskich, która gramała przedstawić w teatrze „Palace”.

Papierosy z Niemiec. (m) W mieście okazują się w sprzedaży papierosy nielegalnie przemycane z Niemiec, z tego gatunku i wiele nietanie.

Produkty żywnościowe do Rosji. (m) Podaje się do wiadomości osób, posiadających krowy w Rosji, iż mogą im przesłać żywność przez Amerykański Komitet ratunkowy w Warszawie paczkami, które można zakupić w Komitecie po 16 dolarów, a zawierającymi 22 i pół kg. maki 1 kg. 1 250 gr. ryżu, 20 paszek miodu, 4 kg. 1 350 gr. tłuszczu, 6 kg. 1 250 gr. cukru, 1 kg. 1 250 gr. herbaty.

Jednej i tej samej osobie można będzie wydać 2, 3, 4 lub 5 paczek, zalicznie od wysokości wpłaconej sumy.

Misja amerykańska gwarantuje, iż żywność będzie rozdawana osobom, otrzymującym żywność, nie będzie pobawiona należnego się przydziału.

Po bliższe informacje należy się zwracać, Warszawa (Jasna 11) Komitet.

Gry w karty na ulicach. (m) Przy al. Sienkiewicza grasują kilka eferzystów, namawiających latwo-wiernych do gry w karty, a zwracając przyjeżdżających wioślan (ra-bel postawisz, dwa wczmiesz). Latwo-wiernych wciąga się do bramy, gdzie się ich ogrywa do nitki. Należałoby oszustów tych aże.

Oszust w studenckiej szapce. (m) Ul. Rynek Kościuszki, znów włóczy się po szynkach gewissen oszust, abracjy w studenckiej szapce rosyjską i skórzane abracje. Oszust ten opija i wciąga do latwo-wiernych gołotkę, a zwłaszcza naciga przy wymanie pieniędzy a powracających z Rosji.

Reaktor: AUTOM LUBRIKOWSKI